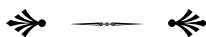


GRZEGORZ MAROŃ



FILOZOFIA PRAWA KS. PIOTRA SKARGI

1. Wstęp

W dniu 16 września 2011 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2012 rokiem ks. Piotra Skargi¹. Uchwała ta ma być jedną z form upamiętnienia czterechsetnej rocznicy śmierci wybitnego jezuita, kaznodziei, teologa, pisarza, pierwszego rektora Akademii Wileńskiej². Zarazem aktem tym parlament oddaje hołd jego motywowanej głębokim patriotyzmem działalności literackiej i dyktowanej miłosierdziem aktywności filantropijnej³. Inicjatywa polskiego Sejmu nawiązuje do uroczystych obchodów trzechsetnej rocznicy *dies mortis* Skargi, których kulminacją był odbyty w Krakowie w dniach 26–27 września 1912 r. Zjazd Skargowski⁴. Nadchodząca okraǳa rocznica skłania do przybliżenia jednego z ważniejszych wątków obecnych w twórczości jezuitskiego reformatora życia politycznego Polski szlacheckiej, tj. tematu prawa i sądownictwa⁵.

Poglądy filozoficzno-prawne Skarga zawarł w kilku swoich dziełach, zwłaszcza w współcześnie najbardziej znanej pozycji w jego bibliografii, czyli w *Kazaniach Sejmowych*, które Ignacy Krasicki ocenił jako „tchnące duchem apostołskim, w poważnej prostocie pełne wybornej nauki”⁶. W opracowaniu pomijam kwestię, stanowiącą przedmiot sporu historyków, czy *Kazania Sejmowe* Skarga rzeczywi-

¹ M.P. 2011, nr 87, poz. 907. Zob. M. Horodniczy, K. Bem, *Czy ksiądz Piotr Skarga jest dobrym patronem roku 2012?*, „Rzeczpospolita” z 29 września 2011 r., s. A16.

² Piotr Skarga (1536–1612) pochodził z rodu Powęskich, stąd też okreśłany jest jako Piotr Powęski.

³ Z inicjatywy Skargi powstały w Krakowie organizacje dobroczynne, takie jak Arcybractwo Miłosierdzia pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, Bank Pobożny, Skrzynka świętego Mikołaja. Zob. A. Chodyka, J. Tazbir, *Piotr Skarga – kaznodzieja i filantrop*, „Rzeczpospolita” z 7 września 2011 r., s. A2.

⁴ J. Pawelski, *Pamiętnik Zjazdu Skargowskiego [Skarga] w Krakowie w dniach 25 i 26 września 1912 r.*, Kraków 1912; „Przegląd Powszechny” 1912, t. CXV i t. CXVI; „Czas” z 24–28 września 1912 r.

⁵ Zob. E. Winkler, *Skarga o prawie i wymiarze sprawiedliwości*, „Ateneum Kapłańskie” 1912, t. 8, z. 4, s. 312–324; E. Jarra, *Piotr Skarga (1536–1612)*, (w:) *Historia Polskiej Filozofii Politycznej 966–1795*, Londyn 1968, s. 106–111.

⁶ I. Krasicki, *Pan Podstoli*, za: E. Jarra, *Twórczość prawna duchowieństwa polskiego (966–1800)*, (w:) *Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy, szkice, materiały historyczne*, Rzym 1954, t. 1, s. 300. Za życia Skargę jako literata znano przede wszystkim z autorstwa *Żywotów Świętych Pańskich na wszystkie dni roku*.

ście w tej postaci wygłosił⁷. Uwagi na temat prawa i wymiaru sprawiedliwości stanowią u autora część znacznie obszerniejszej refleksji na zagadnienia polityczne, społeczne i religijne. Umieszczenie rozważań jurystycznych pośród kwestii społeczno-politycznych było znamienne także dla innych polskich myślicieli doby Odrodzenia, np. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Łukasza Górnickiego, Jana Ostroroga, Stanisława Orzechowskiego czy Andrzeja Wolana⁸.

2. Pojęcie i typologia prawa

Skarga definiuje ogólnie prawo jako „naukę życia i sznur spraw ludzkich, którym prostują postęпки swoje”⁹. Dokonując dalszej jego charakterystyki, stwierdza zaś, że „Mandat jest świeca, i prawo jest światłość, a droga żywota gromienie karność”¹⁰. Słowa te nawiązują do fragmentu z Księgi Przysłów¹¹. Odwoływanie się do Pisma Świętego i dorobku Ojców Kościoła oraz czerpanie z tych źródeł licznych cytatów jest charakterystyczne dla całej pisarskiej twórczości Skargi i znamionującej ją retoryki. Uwagi sformułowane na kartach Starego i Nowego Testamentu zdają się być dla niego najmocniejszymi argumentami w prowadzonym z adwersarzami dyskursie. Traktuje je niemalże apodyktycznie, upatrując w nich racji przesadzających, czy – nawiązując do terminologii XX w. filozofa prawa J. Raza – racji wykluczających (*exclusionary reasons*)¹². Można tu mówić o pewnej dialektyce argumentacyjnej. Z jednej strony lektura Biblii prowadzi go do sformułowania partykularnych tez. Z drugiej strony, poszczególne wersety Pisma Świętego traktuje jako niepodważalny dowód prawdziwości tych tez.

W kwestii struktury prawa Skarga zauważa, iż składa się ono z dwóch elementów, tj. wzorca zachowania („droga, którą iść, jako świeca w ciemności ukazuje”) oraz sankcji grożącej za pogwałcenie tego wzorca. Pojmuje więc prawo klasycznie, dostrzegając w nim zarówno element dyrektywalny o funkcji sugestywnej – model wymaganego zachowania dla adresata, jak i represyjny – kara będąca odpłatą za wyrządzone nieprawowiernością zło. Postuluje, aby kara możliwie ściśle odpowiadała wielkości przewinienia, np. kara śmierci za zabójstwo, a nie kara grzywny (tzw. główszczyzna)¹³. W karze doszukuje się nie tylko odpłaty za

⁷ Opowiada się za tym np. R. Darowski, *Piotr Skarga*, Powszechna Encyklopedia Filozofii, Lublin 2008, t. IX, s. 57.

⁸ Zob. E. Jarra, *X. Skarga a Wolan, rzecznik kalwinizmu polskiego w XVI wieku*, „Horyzonty” 1963, nr 80, s. 3–23.

⁹ P. Skarga, *Kazania Sejmowe*, oprac. J. Tazbir, M. Korolko, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, s. 152–153. W wydaniu *Kazań Sejmowych z 1610 r.* termin „sznur” zastąpiono wyrazem „prawidło”.

¹⁰ *Ibidem*, s. 153.

¹¹ „Bo lampą jest nakaz, światłem pouczenie, drogą do życia – upomnienie karzące” (Prz 6,23).

¹² Zob. J. Raz, *Practical Reason and Norms*, Oxford 1999.

¹³ W ówczesnej Polsce szlachcic za zabicie innego szlachcica płacił 240 grzywien (do 1588 r. 120 grzywien) i odsiadywał 1 rok i 6 tygodni więzy (rodzaj więzienia), a za zabicie chłopca uiszczal jedynie 30 grzywien.

zło, elementu retributywizmu, ale przypisuje jej również funkcję prewencji generalnej, kiedy mówi: „na wielki grzech ma być ostre prawo, aby się drudzy bali a karaniem się od mężobójstwa odrażali”¹⁴. Załamanie obyczajów zaobserwowane w czasach mu współczesnych uzasadnia przyjęcie bardziej surowych praw. Motywem przestrzegania prawa nie jest jednak wyłącznie obawa przed doczesną karą nakładaną przez sądy. Naruszenie prawa ludzkiego, kościelnego i Bożego stanowi w jego ocenie zarazem grzech śmiertelny. Tak więc to troska o dobro zarówno duszy, jak i ciała powinna mobilizować do właściwego postępowania.

Autor *Kazań Sejmowych* wyróżnia cztery typy praw¹⁵. Chronologicznie pierwsze i najwyższe w jego hierarchii usytuowane jest prawo przyrodzone, które „Pan Bóg na sercach naszych palcem swoim napisał, z którym się każdy rozumny rodzi”¹⁶. Z niego wywodzą się i w nim swoje ostateczne umocowanie czerpią pozostałe rodzaje prawa. Prawo przyrodzone ma charakter uniwersalny i powszechny, stosując się do wszystkich ludzi na całym świecie. Zarazem jest ono „wieczne” i „nieodmienne”. Człowiek rozpoznaje je za pomocą swojego sumienia i rozumu. W tym ostatnim autor upatruje „duszę praw wszystkich”, tym samym nadając prawo przymiot racjonalności. Prawo przyrodzone u Skargi zbliża się do prawa naturalnego (*lex naturalis*) w rozumieniu św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, choć polski jezuita terminem tym literalnie nie operuje.

Grzech, a zwłaszcza grzech pierworodny sprawił, iż prawo przyrodzone uległo stopniowemu zatarciu w ludzkiej świadomości i w praktyce dnia codziennego. Konieczne było jego odnowienie. Ułomność człowieka przejawiająca się m.in. zagłuszeniem sumienia przez grzech wymusiła bardziej eksplikatywne wyartykułowanie prawa. Bóg dał więc ludziom „pisane prawo Boskie”. Początkowo jego trzonem był Dekalog. Wraz z przyjściem Jezusa Chrystusa starotestamentowy porządek prawny ustąpił pierwszeństwa prawu objawionemu w nauczaniu Syna Bożego. Pisane prawo Boskie, czyli prawo wysłowione w Piśmie Świętym, w przeświadczeniu Skargi „nad inne wszystkie przodek mają i nawiętsze u nas poważenie”¹⁷. Ten typ prawa odpowiada *lex divina* u Akwinaty.

Pisanemu prawu Boskiemu podporządkowane są zarówno „prawa kościelne”, jak i „prawa królewskie i Rzeczypospolitej”. Mianem „praw kościelnych” Skarga określa prawo kanoniczne stanowiące autonomicznie w ramach Kościoła przez papieża i biskupów. Jego podstawowy cel ma charakter eschatologiczny. Jest nim usunięcie wątpliwości w sprawach wiary, a przez to ułatwienie wiernym osiągnięcia wiecznego zbawienia. Nie oznacza to, iż normy tego prawa zawężają się do sfery sacrum w współczesnym, tzn. wąskim, rozumieniu. Skarga przypisuje

¹⁴ P. Skarga, *Wzywanie do pokuty*, Lwów 1878, s. 41–42.

¹⁵ I. Chrzanowski niniejsze cztery typy praw u Skargi nazywa odpowiednio „Boskie przyrodzone”, „Boskie objawione (pisane)”, „ludzkie kościelne” i „ludzkie świeckie”, *X. Piotra Skargi Kazania sejmowe*, Warszawa 1904, s. 95.

¹⁶ P. Skarga, *Kazania...*, s. 153.

¹⁷ *Ibidem*, s. 154.

religijny wymiar także tym sprawom, które dzisiaj postrzega się jako domenę prawa świeckiego. Duchowni czerpią legitymację do tworzenia prawa kościelnego w woli samego Chrystusa wyrażonej słowami: „Kto was słucha, Mnie słucha” (Łk 10, 16), „Kto Kościoła nie słucha, niechaj będzie jako poganin niewierny” (Mt 18, 17)¹⁸ i „Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 18, 18). Kapłanom posiadającym mocodawcę w osobie Boga należy się posłuszeństwo. Jednym z jego przejawów jest wierność stanowionemu przez ludzi Kościoła prawu.

„Prawa królewskie i Rzeczypospolitej” to z kolei nazwa, jakiej Skarga używa na określenie prawa pozytywnego państwa, czyli prawa, „które ludzie dla porządku, sprawiedliwości i karności stawiają na dobre poddanych swoich i na zatrzymanie państw swoich”¹⁹. U jego podstaw leży troska o pomyślność kraju i jego obywateli. Autor traktuje je jako niezbędny element prawidłowego ułożenia koegzystencji jednostek w wspólnocie politycznej i czynnik warunkujący przetrwanie państwa. W przeciwieństwie do prawa Boskiego, prawo pozytywne jest zmienne i posiada wymiar doczesny. Ten sam typ prawa przed Skargą wyróżnili św. Augustyn pod nazwą *lex temporalis* i św. Tomasz z Akwinu, określając go mianem *lex humana*. W XVI w. „Prawa królewskie i Rzeczypospolitej” odnosiły się do statutów i konstytucji, czyli ówczesnych ustaw, uchwalanych przez Sejm. Monarcha prawa te jedynie zatwierdzał.

Podobnie jak w przypadku praw kościelnych, kompetencję władcy świeckiego do tworzenia prawa – czy w ogóle do sprawowania rządów – jezuicki pisarz wywodzi nie z woli Narodu, lecz wyprowadza z założenia, iż monarcha jest Boskim pomazańcem. Na potwierdzenie tej tezy cytuje, niezbyt dokładnie, słowa Pisma Świętego: „Przez mię królowie królują i zakonodawce sprawiedliwie skazują”²⁰. Dla Skargi rozkaz króla to rozkaz samego Boga. Monarcha posiada „moc Boską”. Według nadwornego kaznodziei Zygmunta III Wazy „Pismo dlatego króle i przełożone bogami zowie, iż są od Pana Boga jako starostami i namiestnikami jego”²¹.

Skarga odrzuca jednak prawotwórczy woluntaryzm, typowy dla zrodzonego ponad dwa wieki później prawniczego pozytywizmu, a tym samym neguje dowolność treści przepisów prawnych. Przestrzega prawodawców przed pokusą uczynienia z siebie samych bogów i decydowania według własnego uznania, podczas gdy ich status sprowadza się do sługi Boga wiernie wykonującego jego wolę.

¹⁸ W tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia: „A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik!”.

¹⁹ P. Skarga, *Kazania...*, s. 154–155.

²⁰ Prz 8,15. Przez zwrot „zakonodawce sprawiedliwie skazują” Skarga zapewne chciał powiedzieć, iż „prawodawcy sprawiedliwie prawa stanowią”. Niemniej jednak przywołany cytat biblijny – w swym prawidłowym brzmieniu („Dzięki mnie królowie panują, słusznie wyrokują książęta”) – odnosi się bardziej do kompetencji jurysdykcyjnych, a nie prawodawczych panującego.

²¹ Skarga opiera tę tezę na słowach jednego z Psalmów: „Ja rzekłem: Jesteście bogami i wszyscy – synami Najwyższego” (Ps 81,6).

Przywołując ostrzeżenie proroka Izajasza: „Biada tym, którzy prawa nieprawie i niesprawiedliwe stawiają i piszą”²², podważa tym samym łącińską maksymę „*Quod principi placuit, legis habet vigorem*” (D. 1.4.1.)²³. Zachętą natomiast do tworzenia dobrego prawa jest Boskie błogosławieństwo dla lojalnego Mu ustawodawcy.

Autor wskazuje na konieczność istnienia prawa pozytywnego. W tej materii jego poglądy zbliżają się do stanowiska reprezentanta angielskiej kontrreformacji, św. Tomasza Morusa²⁴. Obaj krytykują opinie przywódców ruchu Reformacji, zwłaszcza Marcina Lutera, w myśl których prawo Boskie wyklucza potrzebę istnienia prawa świeckiego w państwie²⁵. Za niewystarczające Skarga uważa też rządzenie wspólnotą ludzką *hic et nunc* wyłącznie za pomocą doraźnych rozkazów panującego. Ma świadomość ludzkiej skłonności do złego, która nie omija też monarchów. W poetycki sposób wykazuje wyższość generalno-abstrakcyjnego prawa nad zarządzaniem państwa w drodze doraźnych jednostkowych i konkretnych decyzji władcy. Jak pisze: „Prawa nie mają żadnych (namiętności) i uwieść się krzywo nie dadzą. Nie pomagają za powinnym, nie mają w sobie gniewu ani popędliwości, o dary nie dbają, namówić się do złego i oszukać nie mogą”²⁶. Nawiązuje w tej argumentacji do Cyserona i jego wywodów z *De legibus*. Niedoskonała natura człowieka w połączeniu z wolną wolą wymusza w interesie samych obywateli i ich zwierzchników wprowadzenie prawa pozytywnego. Ludzie bowiem „Prędko się lada czym uwiodą, i moc mając wolną, zabłądzą, jeśli ta ich moc prawem się pisany nie umiarkuje”²⁷. Zasada niniejsza dotyczy – wbrew temu co głosił Jean Bodin – także władców i sędziów, którzy nie stoją ponad prawem, lecz tak jak pozostali obywatele podlegają prawu.

Prawo pozytywne wprowadza do wspólnotowego życia pewność i przewidywalność, a przez to chroni przed zgubną anarchią. W ocenie Skargi jest ono wręcz konstytutywne dla bytu i trwania państwa. „I lepiej być miastu bez murów, rzekł jeden, niżli bez praw. Bo obronić się jakim wojskiem może, a bez praw stać i trwać żadne nie może”²⁸. W formie literackiego porównania ukazuje nierozłączność prawa i państwa. „Co u łódki sternik i woźnica u wozu, i wódz u wojska, to prawo jest w Rzeczypospolitej, którym rząd się wszytek zatrzymawa i ludzki się

²² W tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia niniejszy fragment Księgi Izajasza brzmi: „Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyzuć z prawa biednych mego ludu; by wdowy uczynić swoim łupem i by móc ograbić sieroty” (Iz 10, 1-2). Do cytatu tego Skarga sięga też w *Wzywaniu do pokuty* (Lwów 1878, s. 39), gdzie pisze: „Na prawa też złe i niesprawiedliwe wołać z prorokiem musim: Biada wam, którzy prawa stawicie niesprawiedliwe i piszecie nieprawość, abyście ucisnęli ubogie i mocą psowali sprawy unizonych ludu mego”.

²³ „Co podoba się cesarzowi, zyskuje moc prawa”.

²⁴ G. Maroń, *Święci patroni prawników*, Rzeszów 2011, s. 107.

²⁵ Zob. J. Headley, *More Against Luter. On Laws and the Magistrate*, „Moreana” 1967, nr 15–16, s. 211–224.

²⁶ P. Skarga, *Kazania...*, s. 156.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 157.

pokój i dobre rozmnaża”²⁹. Jednocześnie jezuicki kaznodzieja podkreśla doniosłość powszechnej znajomości prawa. Świadomość prawna sprzyja poszanowaniu prawa, a tym samym praworządności.

Prawo i zespolone z nim preskryptywność oraz deontyczność nie przeczą wolności osoby ludzkiej. Obowiązek przestrzegania prawa oraz posłuszeństwo organom władzy stojących na jego straży wpisuje się w istotę tej wolności. Prawo jest gwarantem wolności, a nie jej zaprzeczeniem. Wolność bez prawa przekształca się w swawolę prowadzącą do anarchii, która ostatecznie unicestwia wolność. W pracy *O Monarchii i Królestwie* Skarga pisze: „Diabelska wolność jest bez prawa, bez urzędu żyć, na zwierzchność nie dbać, mędrszemu i starszemu nie ustąpić, wolność mieć do grzechu, do zabijania i wydzierania (...) Urzędy i królowie są sługami praw, a sędziowie są ich wykładaczami, a my wszyscy bądźmy niewolnicy praw naszych, abyśmy wolni być mogli”³⁰. Ze strony filozofii zagadnienie relacji wolności i prawa gruntownie rozwinie w podobnym kierunku dwa wieki później I. Kant.

3. Wymiar sprawiedliwości i etos sędziego

Sporo miejsca w swoich rozważaniach Skarga poświęca instytucji wymiaru sprawiedliwości i praktyce jego funkcjonowania. Trafnie dostrzega, iż prawo *per se* – nawet to nieskazitelne pod względem treściowym – nie jest w stanie spełnić przypisywanych mu celów i funkcji. Potrzebuje ono operacjonalizacji, kogoś za sprawą którego litera prawa stałaby się żywym prawem³¹. Tym kimś jest sędzia, swoiste „*justum animatum*”, „sprawiedliwość żywa i mówiąca”. To on przeprowadza wykładnię prawa, rozstrzyga związane z prawem wątpliwości, dokonuje jego aplikacji do konkretnego przypadku, ustala konsekwencje czynów *contra legem*. Sędzia jest niezbędnym ogniwem w materializacji sprawiedliwości. Powierzenie stosowania prawa samym zainteresowanym stronom nie ma racji bytu. Musi istnieć osoba trzecia, która mając wiedzę prawniczą bezstronnie rozsądziłaby spór pomiędzy zwaśnionymi.

Urzędy państwowe – w tym sądy – to według słów Skargi, jeden z trybunałów, na którym Bóg czyni sąd sprawiedliwości swojej. Sędzia wymierza sprawiedliwość z woli i w imieniu Boga, skoro „Pan Bóg zlecił swoje sądy, tak, jakoby on sam przez ludzkie na nim siedział”³². Źródło ich legitymacji jest identyczne z tym u pra-

²⁹ Ibidem.

³⁰ P. Skarga, *O Monarchii i Królestwie*, (w:) W. Gomulicki, *Piotra Skargi Kazania i pisma co najprędniejsze*, Warszawa 1913, s. 73. Skarga nawiązuje tym stwierdzeniem do oracji *Pro Cluentio* Cyncerona, w której pojawia się formuła „*Servi legum sumus, ut liberi esse possimus*” („Jesteśmy sługami prawa, abyśmy mogli być wolni”. J. Zajadło (red.), *Łacińska terminologia prawnicza*, Warszawa 2009, s. 54.

³¹ W pierwszej połowie XX w. na ten aspekt prawa zwrócą uwagę przedstawiciele realizmu prawnego, koncentrując swoje badania na „prawie w działaniu” (*law in action*).

³² P. Skarga, *O potrzebie przyjsia Pańskiego na Sąd ostatni*, (w:) W. Gomulicki, *Piotra...*, s. 344.

wodawcy. Za biblijnym królem Jozafatem Skarga zwraca się do sędziów i innych urzędników z słowami: „Patrzcie, prawi, co czynicie, bo nie ludzki sąd sprawujecie, ale Boski. To jest, nie siedzicie tu jako ludzie, ale jako bogowie”³³. Jak objaśnia dalej jezuitski kaznodzieja, Bóg nazywa sędziów bogami „bo sądy i sprawiedliwość ludziom z miejsca Bożego, jako jego namiestnicy, czynią, i dobrego ludzkiego przestrzegają”³⁴. Sprawiedliwość wymierzana przez człowieka jako plenipotentą Boga nie może jednak z różnych przyczyn równać się z nieomylną sprawiedliwością samego Boga. W rzeczywistości „Ta sprawiedliwość urzędów ludzkich bardzo jest niedostateczna. Bo ludzie i panowie, na urzędach siedząc, albo z niedbalstwa nie sądzą, albo źle niesłusznie sądzą, na ludzi się albo na dary oglądając, albo złą sprawę mają i pilności na objaśnienie prawdy i wiadomości pewnej nie czynią, albo złym sługom zlecają, albo prawa niesprawiedliwe mają”³⁵. Nie oznacza to, iż tego niedoskonałego stanu rzeczy nie można zmienić. Lekarstwem jest zwrócenie się w stronę Boga i naśladowanie Go jako najlepszego sędziego.

Wymierzanie sprawiedliwości musi być udziałem właściwych osób. Skarga kreśli więc swój wzorzec sędziego, „apostoła prawa”, człowieka o sprawnościach intelektualnych i wysokich walorach moralnych³⁶. Pewnym jednak paradoksem – także dla niego samego – jest sytuacja, w której w poszukiwaniu owego etosu sędziego trzeba sięgać do czasów starożytnej pogańskiej Grecji. Tamtejsi sędziowie, konkretnie sędziowie Areopagu, w porównaniu z sędziami XVI w. Polski jawią się niemal jako idealni szafarze sprawiedliwości. Skarga ubolewa nad nie najlepszą kondycją moralną współczesnych mu reprezentantów Temidy. Rodzima praktyka jurysdykcyjna przeczyła podniosłym słowom wypowiedzianym przez sędziów podczas składania przysięgi (*iuramentum*)³⁷. Chorobą wymiaru sprawiedliwości była zwłaszcza korupcja i stronnictwo. Tymczasem „Pogańscy ci sędziowie nie patrzyli na osoby, ani na krew, ani na dary i upominki, ani na postrachy, przysięgą się nie obowiązywali na sprawiedliwość nieprzyganą. A my przysięgamy na krzyż i mękę Pańską, sądzić wedle prawdy, nie brać upominków, nie przebierać w osobach: a przedsię niesprawiedliwości dosyć, i płakania i ucisku. Można przemóc na nas abo pieniędzmi, abo postrachem. Łakomstwo nas zwycięża, i z drogi prostej zbija. Upominki wiele mogą, i Chrystusa z Judaszem sprzedają”³⁸. Skarga apeluje do sędziów, po raz kolejny sięgając do słów

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem, s. 345.

³⁵ Ibidem.

³⁶ G.M. Kowalski, „*Persony sądowi przynależące, jakie mają być*”. *Jurysta doskonały na podstawie wybranych dzieł dawnych polskich pisarzy – prawników*, (w:) W. Uruszczak, D. Malec, M. Mięka (red.), *Krakowskie studia z historii państwa i prawa*, t. 3, Kraków 2010, s. 54.

³⁷ Zob. tekst przysięgi sędziowskiej deputata Trybunału Koronnego z 1578 r. O. Balzer, *Geneza Trybunału Koronnego. Studium z dziejów sądownictwa polskiego XVI wieku*, Warszawa 1886, s. 324. Por. G. Maroń, *Instytucja ślubowania sędziowskiego w polskim porządku prawnym*, „*Studia Prawnicze*” 2011, nr 34, s. 265–292.

³⁸ P. Skarga, *Areopagus to jest wykład słów Pawła Apostoła, którymi w Areopagu trybunaliści pogańskie w Atenach do uznania jedynego prawego Boga namawiał*, Kraków 1841, za: ww.pbi.edu.pl.

Pisma Świętego: „Nad ubogim się nie uwodź, kłamstwa się strzeż, niewinnego i sprawiedliwego nie zabijaj, bo się brzydzę niezbożnym. Nie bierz darów, które i mądre zaślepiają, i sprawiedliwych słowa wywracają”³⁹. Wskazania te składają się na trzon Skargowskiej sędziowskiej deontologii.

Skarga zastrzega jednak, iż naśladownictwo wymiaru sprawiedliwości starożytniej Grecji nie może być pełne. Podaje dwie różnice, obie związane z kwestią autonomii Kościoła. Po pierwsze, sądom świeckim nie wolno rozstrzygać w dziedzinie religii, wiary i nauczania Kościoła. Po drugie, jurysdykcji świeckiej nie mogą podlegać osoby duchowne. W sprawach szeroko rozumianej sfery sacrum i dotyczących duchowieństwa wyłączność przysługuje sądom kościelnym. Kwestionowanie ich właściwości jest nieracjonalne. Jak argumentuje Skarga „A jeszcze przygany i większego pożalenia nad głupstwem swoim godzien jest, który się na rozsądek urzędu Bożego i Kościelnego nic daje, i sądzić się nie dopuszcza, mówiąc: niech mię Statut sądzi, i słowo Boże pisane; jakoby pismo i litera język miała i głowę, a mogła mówić: ten Piotr albo Jan dobrze naucza, a ten Tomasz i Andrzej błądzi. Dziecinne igrzysko, a zdrady pokrytej upór. Może złodziej mówić sędziemu własnemu: niech mię Statut sądzi a ty milcz? Może mówić: sądz mię wedle Statutu, ale sam nic nie mów, i swego wyroku nie przykładaj? O sprośności omamionego głupstwa, jako się nie sromasz”⁴⁰.

Dobry sędzia to taki, który miłuje sprawiedliwość, jest bezstronny, bezinteresowny i nieprzekupny, w swych rozstrzygnięciach kieruje się prawem, a nie względem na osoby i ich pozycję społeczno-ekonomiczną. Przykładowy sędzia jest zarazem racjonalny, czyli „jako widzi w rzeczy samej i jako uznawa rozum niebłądny: tak iść ma, wołę i skłonność swoją gasząc, rozumowi poddawać się ma”⁴¹. Sędzia sprzeniewierzający się sprawiedliwości i prawdzie musi liczyć się z karą Bożą. „Co osądzicie, to na was padnie, to jest, jeśli złe – karanie, jeśli dobre – odpłatę weźmiecie. Niech bojaźń Pańska z wami będzie, z pilnością wszystko czyńcie”⁴². Do przymiotów sędziowskiego etosu należy też lojalność wobec Boga i poszanowanie jego nakazów objaśnionych w nauczaniu Kościoła.

Jedną z piętnowanych w *Kazaniach Sejmowych* wad Polaków jest kłótniwość i pienictwo. Skarga zauważa, iż rodacy często nadużywają wymiaru sprawiedliwości, udając się do sądów nie w obronie pogwałconego prawa, lecz swojej chorobliwej dumy i zawyżonej samooceny. Wypomina im: „A kto wyliczy nasze potwarzy u prawa, w pozwach, i zdrady w sprawach i w sądach, i oszukania, i obłudności, i pokrytości między nami ?”⁴³.

Nie tylko sędziowie byli adresatami jurydycznych uwag Skargi. Surowej ocenie poddaje on także praktykę zawodową ówczesnych adwokatów – zwanych wtedy

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Ibidem.

⁴² Ibidem.

⁴³ P. Skarga, *Kazania...*, s. 186.

prokuratorami – zarzucając im odpowiedzialność za przewlekłość postępowań i niejednokrotne „zaciemnianie” obrazu sprawy: „Przetoż dobrzy Sędziowie na wymowne prokuratorów wielkie baczenie mieć mają, a nie dopuścić im wiele i od rzeczy mówić i czas tracić, a gołą prawdę przez pickrzenia przekładać”⁴⁴.

4. Ideał prawa

Dobry sędzia potrzebuje jednocześnie dobrego prawa, czyli takiego, które jest „sprawiedliwe, wszystkim pożyteczne, cnoty, a nawięcej bogobojność, szczepiące, chwały i czci Boskiej ochraniające, a na koniec dobrą egzekucyjną i karnością opatrzone”⁴⁵. Na wzorzec ten składa się obok elementów substancjalnych, tj. dotyczących pożądanej treści prawa, także pierwiastek praktyczny. Dobre prawo to prawo nie tylko słuszne, ale także przestrzegane i sprawnie egzekwowane⁴⁶.

Za fundamentalną cnotę w życiu społecznym Skarga uważa cnotę sprawiedliwości. Poucza on, iż „fundament pokoju i dobrego ludzkiego jest sprawiedliwość, którą ziemia stoi, którą królestwa spokojne i trwałe i mocne zostają. Gdzie tej mniemasz, ziemia się prawie trzęsie a pożera obywatela swoje, jakoby bez fundamentu i dna zostawała”⁴⁷. Potrzebę istnienia sprawiedliwego prawa upatruje w tym, że „Pokój ludzki bez sprawiedliwości i bez karania stać nic może”⁴⁸. Przestrzega więc „O nieszczęsne prawo, które wszystkie sprawiedliwość gubi, a przekłństwo na to królestwo wlewa!”⁴⁹. Prawa niesprawiedliwe tracą dla niego w ogóle przymiot prawa, stając się „złością szczerą”. Nawiązuje jezuicki kaznodzieja tym stanowiskiem do św. Augustyna, dla którego podobnie, prawo niesprawiedliwe nie uchodziło za prawo (*lex iniusta non est lex*). Sprawiedliwość nie jest tym samym jedynie kryterium merytorycznej oceny prawa ani nawet weryfikacji jego statusu walidacyjnego, lecz składa się ono w pierwszej kolejności *ex definitione* na niezbędny egzystencjonalny substrat prawa.

Złe, tzn. niesprawiedliwe, prawo to jedna z sześciu chorób państwa Polskiego, którą Skarga wymienia i potępia w *Kazaniach Sejmowych*. Jej bolesne konsekwencje ponoszą zwykle ludzie ubodzy. Reprezentanci elity społecznej rzadko osobiście odczuwają skutki niesprawiedliwych praw. Władza i pieniądze dają im bowiem swoisty immunitet. Niesprawiedliwe ustawy nie tylko krzywdzą

⁴⁴ P. Skarga, *Areopagus...*, za: ww.pbi.edu.pl. Krytycznie o prawnikach także M. Rej, J. Kochanowski czy S. Orzechowski. Zob. S. Estreicher, *Kultura prawnicza w Polsce XVI wieku*, Kraków 1931.

⁴⁵ Wzorce dobrego prawa formułowali na przestrzeni wieków liczni uczeni. Por. G. Maroń, *Wzorzec prawa w Etymologiae św. Izydora z Sewilli jako przyczynek do rozważań nad cechami dobrego prawa*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego, Seria Prawnicza 8, Rzeszów 2009, s. 115–134.

⁴⁶ Por. K. Wojciechowski, *Piotr Skarga*, Lwów 1912, s. 97.

⁴⁷ P. Skarga, *O potrzebie przyjsia Pańskiego na Sąd ostatni*, (w:) W. Gomulicki, *Piotra...*, s. 346.

⁴⁸ P. Skarga, *Areopagus...*, za: ww.pbi.edu.pl

⁴⁹ P. Skarga, *Kazania...*, s. 172.

in concreto jednostki, lecz w skali makro petryfikują i tonizują społeczną dyferencjację, przecząc równości obywateli wobec prawa⁵⁰.

Miano prawa przysługuje wyłącznie tym ustawom, które są korzystne dla wszystkich mieszkańców państwa, służą realizacji *bonum commune*. Prawo zabezpieczające interes jednego stanu kosztem innego stanu szkodzi Rzeczypospolitej rozumianej jako „jedno ciało”. Skarga przypisuje prawu rolę wychowawczo-edukacyjną, czego potwierdzeniem jest cytowana powyżej ogólna definicja prawa, w której mowa o „nauce życia”, „prawidle spraw ludzkich” czy o „prostowaniu potępków”. Do jego zadań należy bowiem również „zaszczepianie” w obywatelach cnót, takich jak miłość wobec bliźniego, wstyd, trzeźwość, posłuszeństwo, karność, mądrość czy męstwo. Najcenniejszą cnotą jest zaś bojaźń Boża. Autor dialektycznie łączy ją z prawem. Z jednej strony, prawo ma sprzyjać kształtowaniu postawy bojaźni Bożej. Z drugiej, to właśnie bojaźń Boża o wiele skuteczniej niż sama surowość prawa gwarantuje przestrzeganie prawa. Dobre prawo musi też chronić Boski majestat, przy czym to Kościół katolicki ostatecznie wyznacza ramy owej protekcji i w ogóle definiuje przedmiotową cześć. Od realizacji przez prawo tej funkcji zależy pomyślność państwa i jego obywateli, skoro Bóg „Pewnie takiego królestwa broni, które czci i chwały jego prawy swoimi broni”⁵¹.

Jak już zaznaczono, Skarga za podstawową przesłankę dobrego prawa traktuje jego sprawne egzekwowanie, bez którego sądy i ich wyroki wystawiane są na pośmiewisko, a samo prawo staje się jedynie „mazaniem kart, a ukazywaniem papieru”⁵². Wielokrotnie w swoich pismach boleje nad nieskutecznością rodzimego wymiaru sprawiedliwości. Trafnie zauważa, iż nawet najlepsze prawo staje się prawem martwym, „fikcją”, „żartem”, gdy brakuje należytych rozwiązań instytucjonalnych, a sprawiedliwi, uczciwi i odważni sędziowie oraz urzędnicy stanowią mniejszość. Nie przekształcenie litery prawa w „prawo żywe”, „prawo w działaniu” klóci się z prawidłowo pojmowaną wolnością. „Samiście tylko sobie tyranami, gdy praw nie wykonywacie, a do sprawiedliwości fałszywą wolnością albo raczej swawolnością przeszkody sami sobie czynicie”⁵³.

Jezuicki kaznodzieja proponuje, aby sędziowie podejmowali rozstrzygnięcia w tajnym głosowaniu niepoprzedzonym naradą. Za takim rozwiązaniem przemawiają względy ekonomii procesowej, potrzeba ochrony sędziów przed naciskami ze strony podsądnych i osób trzecich, konieczność ograniczenia wpływu na

⁵⁰ Skarga nie był jednak zwolennikiem pełnego społecznego egalitaryzmu i nie opowiadał się za zniesieniem systemu feudalnego.

⁵¹ P. Skarga, *Kazania...*, s. 162.

⁵² Dla Skargi – według E. Winklera – trzy warunki niezbędne do wypełniania prawa to: kodyfikacja prawa, dobrze zorganizowany sąd mający zapewnioną powagę i silne poparcie państwa oraz bezwzględne wykonywanie sądowych wyroków. *Skarga o prawie...*, s. 318. Postulat kodyfikacji prawa Skarga wprost nie formułował.

⁵³ P. Skarga, *O miłości ku ojczyźnie*, (w:) W. Gomulicki, *Piotra...*, s. 10.

wyrokowanie czynników emocjonalnych i względów osobistych oraz troska o ład i porządek przy wymierzaniu sprawiedliwości⁵⁴.

Skarga postuluje powierzyć tak tworzenie prawa, jak i jego egzekwowanie osobom do tego predysponowanym, czyli obywatelom, u których sprawności intelektualne (wiedza, doświadczenie i biegłość w prawie) idą w parze z nabożnością i religijnością. W jego ocenie przymiotów takich na próżno szukać u szlachty ziemiańskiej, dlatego też przestrzega: „A tak nie lada jako do stawienia praw przystępujcie, nie lada komu pisać ich zlecajcie. Nie pospółstwu, nie oraczom, nie prostym i nieuczonym, nie złym i podejrzanym w cnocie, nie oziębyłym w nabożeństwie ku Bogu; ale tym, którzy by, wszystkie potrzeby umiejętności praw mając i pobożność miłując, godnymi byli przybytkami Ducha Ś⁵⁵. Skarga w tym miejscu wzywa do pozbawienia izby poselskiej władzy prawodawczej i powierzenia prawotwórstwa wyłącznie katolickim senatorom, jako uosobieniu obywatelskich cnót⁵⁶.

Brak kompetencji merytorycznych po stronie legislatorów lub ich nieprawo-
wierność (w sensie bycia ateistą, deistą lub heretykiem) skutkuje wadliwością i niesprawiedliwością tworzonego prawa. Dla Skargi jedynie uczony w prawie gorliwy katolik daje gwarancję dobrego prawa. Prawodawca powinien łączyć w sobie wiedzę z religijną ortodoksją.

Skarga przestrzega też przed konsekwencjami złego prawa. Jak tłumaczy prowokacyjnie za Platonem „A mniejszy grzech jest człowieka zabić, ...niżli na stawieniu prawa pobić, bo ono złe prawo długo będzie i ciała, i dusze ludzkie zabijało”⁵⁷. W innym miejscu głosi zaś: „Złe prawo gorsze jest niżli tyran nasroższy. Bo wždy tyran odmienić się, abo namówić, abo umrzeć może, i jego tyraństwo ustaje. Ale złe prawo zawždy trwa, zawždy zabija i szkodę czyni i na duszy, i na ciele”⁵⁸.

Egzemplifikacyjnie jezuita wymienia trzy, jego zdaniem rażąco niesprawiedliwe prawa, grożące Rzeczpospolitej pomstą Bożą, skoro Bóg „złych i niesprawiedliwych praw pisać zakazuje i srodze o to karze”⁵⁹. Po pierwsze, wymienia statut Sejmu piotrkowskiego z 1563 r., mocą którego wyroki sądów kościelnych pozbawiono świeckiej egzekucji, do tej pory zapewnianej przez starostów grodowych. Przekonuje, iż lekceważenie rozstrzygnięć sądownictwa kościelnego poprzez pozbawienie ich *brachium seculare* („ramienia świeckiego”) stanowi pogardę samego Boga, aktualizującą słowa Pisma Świętego: „Nie tobą wzgardzili, ale Mną” (1 Sm 8,7). Skarga opowiada się tym samym za wyższością

⁵⁴ P. Skarga, *Areopagus...*, za: ww.pbi.edu.pl

⁵⁵ P. Skarga, *Kazania...*, s. 165.

⁵⁶ P. Skarga, *Kazania Sejmowe*, oprac. S. Kot, Kraków 1925, s. 162. Zob. *Powróćmy do klasyków. Ks. Piotr Skarga o prawie i stanowieniu prawa*, „Nowa Currenda” 2011, nr 3, s. 60–61.

⁵⁷ Skarga za źródło przywołanego stwierdzenia podaje *Dialogi Platona*. Część badaczy, np. A. Berga, uważa, iż w wskazanej pracy Platona nie ma takiego cytatu.

⁵⁸ P. Skarga, *Kazania...*, s. 173.

⁵⁹ Ibidem. Por. S. Tarnowski, *Pisarze polityczni XVI wieku*, t. 2, Kraków 1886, s. 436–439.

jurysdykcji duchownej nad świecką⁶⁰. Następstwem kwestionowanej ustawy jest według niego wzrost godzących w porządek społeczny przypadków m.in. cudzołóstwa, kazirodztwa, lichwy czy czarów⁶¹. Upomina też odpowiedzialnych za ten stan rzeczy współrodaków: „Sami sobie szkodzicie i jeden nad drugim tyranią podnosicie, praw nie egzekwując, a moc pańską tam, gdzie nie potrzeba, króćąc”⁶².

Po drugie, kaznodzieja wskazuje na konfederację warszawską z 1573 r. wprowadzającą zasadę tolerancji religijnej i uchylającą postanowienia konfederacji korczyńskiej z 1424 r. przewidującej z kolei kary dla heretyków. Akt konfederacji warszawskiej – współcześnie traktowany za wybitne osiągnięcie polskiego XVI-wiecznego parlamentaryzmu, przypisując mu udział w uchronieniu Polski przed wojnami religijnymi na podobieństwo tych na Zachodzie Europy – jawi się u Skargi jako niemalże ucieleśnienie zła. Negacja ustawodawstwa wprowadzającego wolność religijną oraz skorelowanych z nim, tak realnych jak i wyimaginowanych, przestępnych czy szerszej aspołecznych zachowań składa się na motyw przewodni jego piśmiennictwa politycznego. Wydaje się, iż Skarga ideał prawa pozytywnego widział w prawie pozostającym w służbie Kościoła Katolickiego i suwerennie dokonywanej przez niego interpretacji Pisma Świętego. Ochrona dominującej pozycji katolicyzmu pośród innych wyznań miała uzasadnienie nie tylko teologiczne – subiektywne przekonanie o prawdziwości katolickiego kompendium wiary, którego on w swym powołaniu kapłańskim był obrońcą i propagatorem – ale także pragmatyczne. Skarga szczerze wierzył, że pomyślność ojczyzny i obywateli zależy od usunięcia wszelkiej koncesji na rzecz reformacji. Tylko wówczas Polska zdoła w myśl jego prognoz czy mesjańskiego proroctwa uniknąć dopustu Bożego w formie utraty własnej państwowości.

Po trzecie, Skarga przywołuje zasadę *neminem captivabimus nisi iure victum*, wymagającą do pojmania szlachcica zgody sądu. Nietykalność osobista dla przedstawicieli stanu szlacheckiego, symbol złotej wolności szlacheckiej, czyniła ich w praktyce bezkarnymi i to nawet sprawców zbrodni (np. morderców, zdrajców), pogwałcając w rażący sposób zasadę równości wobec prawa. Trafnie Skarga upatruje w *neminem captivabimus* źródło patologii i oficjalne przyzwolenie na nią. Wielokrotnie w tym kontekście krytykuje praktykę funkcjonowania sądów, zwłaszcza sądów sejmowych, zarzucając im głównie opieszałość w karaniu przestępców i korupcję. Z goryczą mówi: „I owoc niedobre prawo, które poimać największego złoczyńce nie każe, by i ojczyznę zdradził, i majestat królewski obraził, i sto głów zabił, i domy wylupił, i najechawszy nazabijał, ile chciał. Nie poimaj

⁶⁰ Jak głosi Skarga w ósmym *Kazaniu Sejmowym*: „Pan Bóg sąd kapłański i duchowną jurysdykcję postawił i wyniósł pierwej i wyższej, niżli świecką, w swojej ś. Ewangelijnej i we wszystkim na świecie chrześcijaństwie”, *Kazania...*, s. 180.

⁶¹ O konsekwencjach zniesienia egzekucji wyroków sądów kościelnych zob. też P. Skarga, *Wzywanie...*, s. 40–41.

⁶² P. Skarga, *O miłości...*, s. 10.

go, aże się z nim prawo przetoczy, po kilkunaście i 30 albo 40 lat, tyło na sejmie, na którym ledwie pięć albo sześć, albo co mało spraw osądzicie. Mając jeszcze inne tak złe prawo albo zwyczaj, iż okrom sejmu, na którym jest co innego czynić, na którym swarząc się czas trawicie, sądzić się takich złoczyńców nie godzi⁶³. Ten stan rzeczy, w którym przestępcy unikają kary lub kara spotyka ich dopiero kilkadziesiąt lat po popełnionym przestępstwie woła o pomstę Bożą⁶⁴. Zarazem brak rychłej kary potęguje w przestępcach poczucie bezkarności, skłaniając ich do kolejnych aktów bezprawia. Surowość kary więc nie wystarczy, musi jej towarzyszyć nieuchronność.

Prawo pozytywne powinno być adekwatne do regulowanej sfery stosunków społecznych, przejawiać responsywność wobec społecznej dynamiki. Skarga ma świadomość, iż nowe czasy niejednokrotnie wymagają nowych praw lub nowelizacji tych dotychczasowych. Wartość stabilności prawa nie posiada przymiotu wartości absolutnej. Nieracjonalnym jest nie tylko uchwalenie złego prawa, ale także bezczynne trwanie przy nim. „Upornym się być i głupim taki pokazuje, który ze złego nie wychodzi, a z błota, w które upadł, nie powstaje⁶⁵”.

Skarga jest przeciwnikiem nadmiernej jurydyzacji życia społecznego. Nie ilość, lecz jakość prawa i jego skuteczna egzekucja świadczą o sile państwa. „Piszemy wiele praw, ale mało roztropnych i które wykonania nie mają, a praw niesprawiedliwych nie gasim, które są wszystkie katy i tyrany najokrutniejszymi⁶⁶”. W tym kontekście przestrzega: „Nie skwapiajcie się też na pisanie i rozmnażanie konstytucyj, po których ugęszczaniu złe obyczaje i niezbożność ludu waszego poznać⁶⁷”. Mnożenie bytów prawnych ponad potrzebę podważa też autorytet państwa i jego władz, tym bardziej gdy prawa te pozostają na poziomie operacjonalizacji martwe.

Z uznaniem należy odnieść się do starań Skargi o poprawę położenia uprzedmiotowionej ludności wiejskiej. Postuluje zniesienie sądownictwa patrymonialnego, które czyniło chłopów całkowicie zależnymi od panów-szlachciców. Opowiada się za przyznaniem włościanom możliwości apelacji do sądów królewskich. Stanowczo potępia prawo, które z „kmiemie i wolne ludki Polaki i wierne chrześcijany, poddane ubogie, niewolnikami czynią, jakoby mancipia kupieni albo na wojnie niesprawiedliwej pojmani byli i czynią z nimi drudzy, co chcą na majątności i na zdrowiu i gardle, żadnej im obrony i sądu żadnego na krzywdy ich nieznośnie nie dając i nanich supremum dominium, na które się sami wzdrygamy, stawiać. Jeżeli nie kupni ani Pojmańscy, jeżeli Polacy tejże krwi, nie Turcy ani Tatarzy, jeżeli chrześcijanie, czemuż w tej niewoli stękają? Czemu ich

⁶³ Zob. też P. Skarga, *Kazania...*, s. 171–172; tenże, *Wzywianie...*, s. 39–40; tenże, *Areopagus...*, za: ww.pbi.edu.pl

⁶⁴ P. Skarga, *Kazania...*, s. 180–181.

⁶⁵ Ibidem, s. 173.

⁶⁶ P. Skarga, *Wzywianie...*, s. 43.

⁶⁷ P. Skarga, *Kazania...*, 174.

nie jako niewolników, ale jako najemników używać nie mamy?”⁶⁸. W innym miejscu z oburzeniem neguje „Owo prawo na kmiotki, aby byli w niewoli u panów, a Pan mógł go ze wszystkiego obłupić i zabić, żadnemu się urzędowi o to nie sprawując”⁶⁹.

5. Podsumowanie

Filozofia prawa Piotra Skargi jest filozofią w dużym stopniu naznaczoną światopoglądem jej autora. Jakkolwiek dla jezuickiego kaznodziei prawo niewątpliwie było narzędziem urzędzenia życia społecznego i jednym z fundamentów państwowości wspólnoty politycznej, to jednak w ostateczności miało ono służyć celom religijnym. Całą jego teleologię prawa można sprowadzić do słów „*Salus animarum suprema lex*”. Potwierdza to solenna inwokacja Skargi: „Zakonodawco nasz, Jezu Chryste, rządzisz ty sam nas i sprawuj, a z ręki i karności swej nas nie wypuszczaj! Pisz prawa twe palcem twoim na sercach naszych, abyśmy cię i bliźnie nasze dla ciebie i Rzeczposp[olita] nasze uprzejmie miłowali; a w prawach naszych czci świętej twojej i Kościoła twego ochraniaли i wszystkie na dobre ludu twego i pomnożenie pobożności katolickiej pisali i wykonywali. Który z Ojcem i Duchem Ś. królujesz, Bóg jeden na wieki. Amen”⁷⁰. W odpowiedzi zaś na zarzuty, iż jako kapłan nie powinien być aktywnym uczestnikiem sporów prawno-politycznych mówi: „Rzecz kto: ksiądz się wdawa w politykę. Wdawa i wdawać się winien, nie w rządy jej, ale w zatrzymanie, aby jej grzechy nie gubiły a wykończone z niej były, a dusze ludzkie w niej nie ginęły”⁷¹.

Poglądy Skargi na prawo budzą zróżnicowane oceny historyków i prawników. Lektura siódmego *Kazania Sejmowego* skłoniła przykładowo M. Bobrzyńskiego do wniosku, iż Skarga „lepiej od wszystkich współczesnych prawników skreślił w niem pojęcie prawa, uzasadnił jego etyczną i społeczną podstawę, wykazał jego konieczne przymioty i warunki i podniósł zasadę [właściwe osoby do tworzenia i stosowania prawa oraz potrzeba sprawnego egzekwowania prawa – G.M.], o której u nas najczęściej zapomniano”⁷². Z kolei w ocenie E. Winklera „Zdaje się, że mamy do czynienia nie z kapłanem-teologiem, ale z wybitnym, niemal

⁶⁸ P. Skarga, *Kazania...* (oprac. S. Kot), s. 169.

⁶⁹ P. Skarga, *Wzywianie...*, s. 39.

⁷⁰ P. Skarga, *Kazania...*, s. 174–175.

⁷¹ P. Skarga, *Wzywianie...*, s. 42. W innym kazaniu Skarga podkreśla, że „Kaznodzieja może nauczać o wojnach, o prawach, o rządach, o kontraktach, o policji, o ekonomii, o sejmach, o radach ludzkich, o kupiectwach i zyskach i t.d. tyle, ile do czci Bożej i zbawienia ludzkiego potrzeba”. *Kazanie w Wiślicy 1606 r. przed Królem i Senatem tudzież rycerstwem w odpowiedzi na artykuł o jezuitach na Zjeździe Sandomierskim uchwalony*, za: E. Jarra, *Twórczość...*, s. 301. Zob. Sz. Fidziński, *Piotr Skarga jako polityk*, „Przegląd Powszechny” 1912, t. CXV, s. 80–106.

⁷² M. Bobrzyński, *Kazania Sejmowe Skargi. Wykład publiczny z dnia 29 marca 1876 r.*, Kraków 1876, s. 19–20.

nowoczesnym uczonym prawnikiem, którego wiedza oparła się na wieloletnich studiach uniwersyteckich”⁷³.

Z pierwszą z powyższych opinii można częściowo polemizować. Trudno mówić w odniesieniu do Skargi o „wyrafinowanej” wyprzedzającej wieki, całościowej filozofii prawa, o pionierskości i oryginalności poszczególnych głoszonych przez niego w tej materii tez, unikalności formułowanych postulatów. Rozbudowane wywody na temat prawa, na pewno nie mniej cenne i postępowe od tych autorstwa Skargi, czynili przecież równoległe z nim wspomniani polscy humaniści doby Odrodzenia. Zarówno pojęcie prawa, jego cel, funkcja i legitymizacja, jak i typologia wyraźnie nawiązują do myśli średniowiecznych chrześcijańskich klasyków, tj. św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu. Doniosłość wizji prawa u Skargi, a tym bardziej wizji wymiaru sprawiedliwości objawia się dopiero na tle proponowanej przez niego reformy XVI-wiecznych stosunków społeczno-politycznych w Rzeczypospolitej, czyli w jej relatywizacji do warunków konkretnego miejsca i czasu. Nawet jednak tak zakreślony obszar oddziaływania jego poglądów nie czyni z Skargi jedyne, lecz jednego z grona kilku wybitnych autorów programu postępowych reform okresu Renesansu. Na funkcjonalną relację prawa i wolności (prawo jako gwarancja wolności, a nie jej zaprzeczenie), potrzebę uchylecia zasady *neminem captivabimus*, zniesienia dyferencjacji kar ze względu na status społeczny pokrzywdzonego i sprawcy, konieczność sanacji wymiaru sprawiedliwości czy poprawy położenia ludności chłopskiej zwracali uwagę – może nawet z jeszcze silniejszym radykalizmem – np. Andrzej Frycz Modrzewski i Łukasz Górnicki.

Zgodzić się natomiast należy z oceną M. Tretera co do rozległej wiedzy prawniczej Skargi, jego „uczoności” w prawie. Skarga „pamiętał i dawne konstytucje i przywileje, pamiętał i nowsze, i prawa wszystkie główniejsze, a znał je i pamiętał ów «poseł – ale nie jednego powiatu» niewątpliwie lepiej, niż wielu spośród krzykliwej i niesfornej szlachty, którą toczyła «choroba sejmowa»”⁷⁴.

Skarga był bardziej pisarzem polityczno-społecznym oraz szermierzem kontrreformacji i obrońcą pozycji Kościoła Katolickiego w państwie niż – patrząc przez pryzmat całego jego dorobku literackiego i aktywności społecznej – filozofem prawa⁷⁵. Poglądy nadwornego kaznodziei Zygmunta III Wazy na prawo są wypadkową jego katolickiej gorliwości⁷⁶ oraz przyjętej wizji państwowości i szczerzej patriotycznej troski o dobro własnej ojczyzny⁷⁷. Przenikanie się treści teologicznych z politycznymi obecne w twórczości jezuita nie wynika z braku

⁷³ E. Winkler, *Skarga o prawie...*, s. 324.

⁷⁴ M. Treter, *Duch twórczości Skargi*, „Przegląd Powszechny” 1912, t. CXV, s. 36.

⁷⁵ Zob. S. Obirek, *Wizja Kościoła i Państwa w kazaniach ks. Piotra Skargi*, Kraków 1994; J. Tazbir, *Piotr Skarga. Szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1983; S. Windakiewicz, *Piotr Skarga*, Kraków 1925.

⁷⁶ T. Mitana, *Religijność Skargi. Studium Psychologiczne*, Kraków 1922.

⁷⁷ Skarga jest autorem słynnej Modlitwy za Ojczyznę. Zob. E. Winkler, *Skarga o miłości ojczyzny*, „Ateneum Kapłańskie” 1912, t. 8, z. 1, s. 26–40.

systematyczności myślenia autora, lecz raczej stanowi konsekwencję jego przekonania, iż spraw religii od spraw państwa, a tym samym prawa, nie da się rozdzielić⁷⁸. W tych religijnych kategoriach postrzegał też prawo, trafnie upatrując w nim instrumentu właściwego ułożenia międzyludzkich relacji. Przyniesienie się do uzdrowienia polskiego porządku prawnego poprzez swoją twórczość i kaznodziejstwo Skarga postrzegał jako rodzaj misji powierzonej mu przez Boga.

Postulaty Skargi odnośnie do właściwości wzorcowego prawa czy – w jeszcze większym stopniu – zasad funkcjonowania sądów pomimo upływu czasu nie uległy w swym głównym przesłaniu dezaktualizacji. Powinny one być inspiracją dla dzisiejszego prawodawcy i organów stosowania prawa. *Cum grano salis* należy natomiast odnieść się do możliwości recepcji na grunt współczesnego porządku prawnego wszystkich wytycznych Skargi w sprawie treści sprawiedliwego prawa, jego substancjalnej zawartości, czy też wyższości prawa kanonicznego nad prawem świeckim w przestrzeni publicznej. Traktowanie prawa jako narzędzia w służbie ewangelizacji i apostołstwa trudno z kolei pogodzić z jednostkową wolnością sumienia i wyznania oraz zasadą rozdziału kościoła od państwa⁷⁹.

STRESZCZENIE

Autor opisuje filozoficzno-prawne poglądy księdza Piotra Skargi, który mocą uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej został patronem 2012 roku. W artykule przedstawiono przemyślenia Skargi w przedmiocie pojęcia prawa, jego typologii, funkcji, czy legitymizacji. Za szczególnie wartościowe i doniosłe, także współcześnie, uznano postulaty XVI w. jezuita odnośnie do organizacji i zasad funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz dotyczące wzorca sędziego. Etos sędziego propagowany przez Skargę cztery wieki temu nie utracił również dzisiaj nic ze swej aktualności. Stanowi część sędziowskiej deontologii obecnych reprezentantów Temidy. Uniwersalne i ponadczasowe są też rozważania Skargi o cnocie sprawiedliwości jako naczelnej właściwości prawa, uwagi o potrzebie profesjonalizacji procesu prawotwórczego czy refleksje o skutkach nadmiernej jurydyzacji życia społecznego.

W ocenie autora poglądy prawnicze Piotra Skargi, jakkolwiek postępowe w epoce Odrodzenia, nie miały jednak charakteru w pełni pionierskiego. Nie mniej reformatorsko w kwestiach jurydycznych wypowiadali się tacy pisarze polityczni doby Renesansu, jak np. Andrzej Frycz Modrzewski czy Łukasz Górnicki. Studium dzieł Skargi dowodzi, iż troska o prawo i wymiar sprawiedliwości była jednym z motywów przewodnich jego literackiej twórczości. Poprzez swoje postulaty i napomnienia

⁷⁸ M. Szuldrzyński, *Koncepcja państwa w „Kazaniach sejmowych” ks. Piotra Skargi*, za: <http://www.omp.org.pl/stareomp/indexc7fc.php?module=subjects&func=printpage&pageid=167&scope=all>.

⁷⁹ Skarga w IV *Kazaniu Sejmowym* postuluje: „Wszystki prawa wasze i sejmy wasze na to naprzód obracajcie, aby chwała Boża katolicka była obroniona i rozmnożona”.

patron 2012 roku dążył do tego, aby łacińska paremia *ius est ars boni et aequi* była odzwierciedleniem rzeczywistości.

SUMMARY

The author discusses philosophical and legal opinions expressed by Rev. Piotr Skarga, who was voted the patron of the year 2012 by the Parliament of the Polish Republic. The article presents Skarga's reflections on the concept of law, its typology, function or legitimization. The 16th century Jesuit's postulates for organization, the principles of functioning of the judiciary system and the judge's standard silhouette are believed to be particularly valuable and significant also at present. The ethos of a judge propagated by Skarga four centuries ago has not lost its topicality at the present time. It is a part of present day judges' deontology. Skarga's reflections on the virtue of justice as a major feature of law, comments on the need to make the legislation process professional and reflections on the effects of too jurisdictional social life are still universal and timeless.

According to the author, Piotr Skarga's legal opinions, although very progressive in the Renaissance, did not have a fully pioneering character. Such political writers of the Renaissance epoch as Andrzej Frycz Modrzewski or Łukasz Górnicki also wrote about judicial issues and were not less reformist. The study of Skarga's works proves that his concern about law and justice was one of the main motifs of his writings. Through his postulates and warnings the patron of the year 2012 wanted the Latin proverb *ius est ars boni et aequi* to be the reflection of reality.